

# Bertrand Czyrnek

---

## "Introducción a la Psicología experimental", M. Barbado, Madrid 1928 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 12/2-3, 274-275

---

1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Barbado M., O. P.: Introducción a la Psicología experimental.** Madrid 1928. Traduzione ital. del P. Guglielmo C. Ulloa O. P. Roma, „Angelicum“ 1930.

Dzieło ma znaczenie wielkie, ze względu na materję jak i sposób ujęcia zagadnień psychologicznych.

Autor na początku (C. I) określa znaczenie wstępu do psychologii doświadczalnej oraz wyraża swe poglądy na tę dziedzinę wiedzy i zaznajamia czytelnika z programem według którego będzie swoje wywody prowadził. Rozważa istotę psychologii — analizuje pojęcia „psychiczny“ — i stosunek objawów psychicznych do fizjologicznych. Podaje rozwój historyczny i pierwsze początki tej gałęzi wiedzy. C. II, III, IV.

Uważa Arystotelesa za głównego koryfeusza psychologii, owszem nawet psychologii doświadczalnej jako nauki.

Kreśli historję psychologii od Arystotelesa aż do XII w. — kiedy pod wpływem Bł. Alberta i św. Tomasza znów cała filozofja ówczesna dochodzi w swym rozwoju do szczytów spekulacji. Psychologja była ulubioną dziedziną Mistrza Anielskiego, który miał w naukach doświadczalnych przewodnika w Bł. Albercie. Dalej przeprowadza Autor nić historyczną psychologii na scholastyków (C. X—IX) i szkół, które scholastykę zwalczały lub lekcewały, aż do nowszych czasów. Genetycznie (C. XX) przedstawia co jest przedmiotem psychologii eksperymentalnej, analizuje jej metodę i stosunek do psychologii rozumowej.

Stawia tezę (XXI—XXV) o możliwości psychologii doświadczalnej jako nauki samodzielnej i określa jej stosunek do nauk pokrewnych.

Kończy się dzieło spisem bogatym autorów i źródeł.

Całość zakreślona na dużą miarę świadczy o znajomości Autora tak historii i rozwoju psychologii w ogólności jak również psychologii doświadczalnej i jej metody, która doskonali się dzisiaj z każdym dniem.

Stara się być zwięzłym lecz dowody jasno i spokojnie przedstawia.

Wszedł na drogę, która jedynie może psychologję wzbogacić i pozwoli z niej korzystać.

Widzimy, że kierunek doświadczalny w psychologii robi wielkie postępy, a jednak mimo olbrzymi dorobek psychologja właściwie staje się nauką „o duszy bez duszy“. Z jednej strony ujęcie czysto doświadczalne utrudnia syntezę, łamie się tam, gdzie powstaje pytanie, czym jest właściwie podłoże objawów psychicznych.

Natomiast druga strona psychologów nastawiona więcej filozoficznie nie docenia wartości doświadczeniu w tej dziedzinie, stąd powstaje wzajemne niedowierzanie lub nieporozumienie. — Autor pragnie właśnie filozoficzną część zagadnień psychologicznych ująć tak, aby doświadczenie miało swój wpływ i odwrotnie, aby dociekania syntetyczne miały znaczenie dla tych, którzy poznali stronę doświadczalną zagadnień psychicznych.

Dwie ważne kwestje porusza Autor, które budzą szczególne zainteresowanie. Uważa Arystotelesa za koryfeusza psychologii doświadczalnej, również podkreśla znaczenie słów św. Tomasza na tem polu. Odróżnia psychologję doświadczalną od wyrozumowanej, tak, że każda z nich ma swój przedmiot i zakres właściwy.

Kwestję pierwszą rozwiązuje źródłowo — cytuje Arystotelesa jak św. Tomasza, więc teksty same siebie tłumaczą.

Pewną rzeczą jest, że przez doświadczenie w psychologii nie rozumie Autor eksperymentów precezyjnych jakie dziś można przeprowadzać w laboratorjach, i tych nie można było dawniej wykonać ze względów technicznych.

Doświadczenie ujmuje w znaczeniu szerszem czy to introspekcji czy też opinji lekarzy i przyrodników — z czem Arystoteles jak i św. Tomasz w rozważaniach psychicznych zawsze się liczyli. Św. Tomasz nawet ulubioną powagę Arystotelesa odrzuca, kiedy chodzi o lokalizację ośrodków nerwowych. Przyjmuje za Galenem i doświadczeniem medycznym lokalizację cerebralną — a nie uznaje jakoby serce było naczelnym ośrodkiem objawów życia. Między innymi wspomina „In capite naturali non solum est vis sensitiva ad hoc quod sentiat pervisum auditum et tactum et huiusmodi sensus; sed etiam est in eo ut in radice a qua in alia membra sensus effluunt“, qq. disp. de Verit. q. XIX a. 5.

Wiele innych tekstów mamy podanych, z których jasno widzimy zapatrywanie i myśl św. Tomasza. Cały IX rozdział poświęca Autor tej kwestji, w jaki sposób św. Tomasz starał się oprzeć swoje badania psychologiczne na doświadczeniu.

Kwestję zaś zróżniczkowania gatunkowego psychologii doświadczalnej i wyrozumowanej krytycy przyjmują z pewnem zastrzeżeniem. Nie ulega wątpliwości, że wedle dzisiejszej metody empirycznej, psychologję zaliczają do nauk przyrodniczych, choć w ich szeregu zajmuje stanowisko odrębne.

Jednak problem czy psychologja doświadczalna i wyrozumowana mają ścisłą różnicę gatunkową, budzi pewne zastrzeżenia.

Mamy na myśli punkt widzenia Arystotelesowsko-tomistyczny i różnicę gatunkową według przedmiotów formalnych, które różniczkują poszczególne gałęzie wiedzy.

Jak przeprowadzić linję demarkacyjną skoro przyjmie się rozdział lub różnicę gatunkową między psychologją doświadczalną i rozumową? Oto kwestja, którą rozważa Autor dosyć obszernie.

Bez trudności, każdy znający dzieła św. Tomasza, zgodzi się z Autorem w tem, że Doktor Anielski swe dowody psychologiczne zawsze na doświadczeniu opierał.

Cała praca świadczy o wielkiem i umiejętnem studjum na terenie psychologii Arystotelesa i scholastyków. Widzimy w niej wielką znajomość badań psychologicznych w znaczeniu nowoczesnem.